VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 265)**

z dnia 21 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 265)

21 lipca 2015 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– Informację o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. (druk nr 3437).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Kamiński** prezes Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam pana prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Łukasza Kamińskiego wraz ze współpracownikami. Witam państwa posłów i wszystkie osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia państwo posłowie otrzymaliście. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, to jest do rozpatrzenia Informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r., druk nr 3437. Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie informacji. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja oczywiście tego obszernego dokumentu nie będę w stanie streścić, chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewne najważniejsze elementy związane z naszą pracą w roku 2014. Ten rok był dla nas ważny także z tego punktu widzenia, iż odwoływaliśmy się do rocznic, które w pewnym sensie konstytuują zasadniczy trzon pracy Instytutu Pamięci Narodowej, czyli do roku 1939 i do roku 1989. W tym półwieczu zawarta jest większość działań Instytutu Pamięci Narodowej, ale oczywiście to nie oznacza, że koncentrowaliśmy naszą działalność tylko i wyłącznie wokół rocznic wydarzeń z tych dwóch lat. Bardzo ważne były też dla nas działania związane z rokiem 1944. Wspomnę tylko o ogólnopolskim projekcie wystawienniczym „Polska Walcząca". Tylko jedna ekspozycja wystawy „Polska Walcząca" na Zamku Królewskim w Warszawie, według szacunku Zamku, miała około 100 tys. widzów, co pokazuje skalę oddziaływania edukacyjnego Instytutu. Odnosząc się do roku 1939, to szczególna uwagę zwróciliśmy na 75. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Dzięki współpracy z samorządami i ze szkołami, rzeczywiście udało się tej rocznicy nadać ogólnopolski charakter i miała miejsce ogromna ilość działań na szczeblu lokalnym. To są ważne działania dlatego, że naszym zdaniem nieustannie powinniśmy przypominać o dziedzictwie Polski Podziemnej i przede wszystkim o ideałach, które towarzyszyły tym, którzy Polskie Państwo Podziemne powołali do życia.

W roku 2014 kontynuowaliśmy działania związane z przeprowadzką. Również w roku ubiegłym dotknęły nas skutki utraty budynku w roku 2013, ale wydaje mi się, że możemy ocenić, że ich wpływ na działalność merytoryczną i jej efekty był w zasadzie

znikomy i czytając tę informację, nie można stwierdzić, żeby doszło do jakiegoś osłabienia naszej aktywności na żadnym z pól.

Jeśli chodzi o pion śledczy, czyli Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, to w ubiegłym roku prokuratorzy mimo systematycznie zmniejszającego się stanu kadrowego przeprowadzili 1192 postępowania, z których większość, bo 700, dotyczyła zbrodni komunistycznych. Przesłuchano blisko 5 tys. świadków, do sądów skierowano 12 aktów oskarżenia przeciwko 28 oskarżonym. To jest istotna informacja, ponieważ oznacza odwrócenie trendu spadkowego w liczbie aktów oskarżenia, który zapoczątkowała w 2010 r. uchwała Sądu Najwyższego, wprowadzając nową interpretację terminów przedawnienia w przypadku wielu zbrodni komunistycznych. Prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej razem z Naczelną Radą Adwokacką w czerwcu ubiegłego roku rozpoczęli akcję „Masz Prawo", w ramach której udzielają pomocy prawnej osobom pokrzywdzonym przez reżim komunistyczny, informują jakie są uprawnienia i z jakich narzędzi prawnych można skorzystać. W tych przypadkach, w których konieczne było wsparcie na etapie postępowania sądowego, adwokaci *pro bono* wspierali te osoby.

Mówiąc o kwestiach prawnych, chciałbym wspomnieć, że Instytut w ubiegłym roku angażował się w szereg inicjatyw legislacyjnych na forum parlamentu. Najważniejszą jest ustawa dotycząca działaczy opozycji i osób represjonowanych, która wejdzie w życie za kilka tygodni. Angażowaliśmy się też w senacki projekt ustawy o usunięciu symboliki totalitarnej z przestrzeni publicznej oraz w bardzo ważną dla nas nowelizację dotyczącą zasad przyznawania Krzyża Wolności i Solidarności. Przypomnę, że Instytut jest jedyną instytucją uprawnioną do występowania do Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej o nadanie tego krzyża. Zależało nam na pewnych zmianach i rzeczywiście dzięki wsparciu Sejmu i Senatu te zmiany w roku ubiegłym zostały wprowadzone w życie.

Jak państwo wiedzą, od jesieni 2011 r. przy współpracy z innymi instytucjami realizowany jest szeroko zakrojony projekt poszukiwań miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego. W 2014 r. mieliśmy do czynienia jak do tej pory w toku realizacji tego projektu z największą liczbą odnalezionych szczątków ofiar i największą liczbą osób zidentyfikowanych. Głównym miejscem prac w roku ubiegłym był Areszt Śledczy w Białymstoku, gdzie odnajdywane są szczątki zarówno z okresu II wojny światowej, jak i z okresu powojennego. Dla usprawnienia tej pracy w roku ubiegłym powołana została specjalna komórka w ramach Instytutu Pamięci Narodowej – Samodzielny Wydział Poszukiwań.

Drugi pion prokuratorski w ramach Instytutu Pamięci Narodowej, to Biuro Lustracyjne, dla którego szczególnym wyzwaniem były wybory, które miały miejsce w roku ubiegłym, a zwłaszcza wybory samorządowe ze względu na liczbę osób w nich kandydujących. Przed wyborami samorządowymi i w ich toku złożono ponad 68 tys. nowych oświadczeń lustracyjnych i 65 tys. informacji o wcześniejszym złożeniu oświadczenia lustracyjnego. To pokazuje, jaka jest to skala wyzwania, bo wszystkie te informacje muszą być następnie przekazane komisjom wyborczym. Dane dotyczące treści oświadczeń lustracyjnych muszą być umieszczone na obwieszczeniach wyborczych i ta praca musi być wykonana tak naprawdę w ciągu kilku tygodni. Było to wielkie wyzwanie, z którym Biuro Lustracyjne sobie znakomicie poradziło. Warto zwrócić uwagę, że oświadczenia lustracyjne i informacje o wcześniejszym złożeniu oświadczenia, złożyła mniej więcej połowa kandydatów w wyborach samorządowych. To pokazuje zmianę pokoleniową, po prostu pozostali kandydaci byli już w takim wieku, że prawo nie wymaga od nich składania oświadczenia lustracyjnego.

Jeżeli chodzi o weryfikację oświadczeń, to zweryfikowano ich w roku ubiegłym blisko 10 tys., a do sądów skierowano 175 wniosków o wszczęcie postępowania lustracyjnego. Sądy wydały w roku ubiegłym 210 prawomocnych orzeczeń, w tym w 157 przypadkach potwierdzających stanowisko prokuratora IPN o niezgodności oświadczenia lustracyjnego z prawdą. Warto też wspomnieć, że Biuro Lustracyjne zajmuje się nie tylko weryfikacją oświadczeń lustracyjnych, ale także tworzeniem wielkich katalogów internetowych, w których umieszczono dane blisko 11 tys. osób. Te katalogi ze względu na swój rozmiar, na przykład katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa przed 1989 rokiem, są także bardzo przydatnym narzędziem w badaniach naukowych.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej liczy już ponad 90 tys. metrów bieżących akt. W roku ubiegłym przyjęto do zasobu 227 metrów bieżących dokumentacji. Mimo że mija już 15 lat od powstania Instytutu Pamięci Narodowej, okazuje się, że wciąż w wielu instytucjach, zwłaszcza więziennictwa, w sądach, w prokuraturach i w jednostkach Policji, znajdują się materiały, które podlegają przekazaniu do Instytutu Pamięci Narodowej. Archiwum jest największą częścią Instytutu Pamięci Narodowej i zatrudnia 40% wszystkich pracowników. Skalę jego działania pokazuje nie tylko liczba zgromadzonych dokumentów, ale też skala wykonywanych działań z nimi związanymi. W roku ubiegłym nasze archiwum zrealizowało około 415 tys. wniosków różnego typu o dostęp do dokumentów, dostęp do informacji zawartych w dokumentach itd. W związku z tą skalą działań staramy się wprowadzać nowoczesne metody funkcjonowania archiwum. W roku ubiegłym w kluczową fazę wszedł projekt archiwum cyfrowego, który jest w tej chwili w Polsce najnowocześniejszym systemem informacji o zasobie archiwalnym i w coraz większym stopniu digitalizujemy nasz zasób. Coraz więcej udostępnień dla badaczy i dziennikarzy jest w formie elektronicznej. Warto wspomnieć, iż w roku ubiegłym powołaliśmy Centrum Udzielania Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej, ponieważ to Instytut Pamięci Narodowej dysponuje największym zbiorem informacji na temat ofiar II wojny światowej, ofiar okupacji niemieckiej i okupacji sowieckiej. To centrum cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Jest wiele tysięcy wniosków o dostęp do informacji. Zwracają się do nas zarówno osoby, które już wcześniej bezskutecznie próbowały ustalić losy swoich bliskich, jak również przedstawiciele młodego pokolenia. Ludzie chcą wiedzieć, co się stało z ich dziadkami czy już pradziadkami.

Tak jak wspomniałem, Instytut Pamięci Narodowej jest jedyną instytucją kierującą wnioski o przyznanie działaczom opozycji z lat 1956–1989 Krzyża Wolności i Solidarności. W roku ubiegłym takich wniosków skierowaliśmy 509, a teraz, po nowelizacji, będzie ich na pewno więcej. Instytut, chcąc uhonorować te osoby, zorganizował 15 uroczystości, podczas których wręczane były te odznaczenia państwowe.

Ważne jest to, że nasz pion archiwalny nie tylko gromadzi dokumenty, które podlegają ustawowemu przekazaniu, ale w sposób aktywny w wielu miejscach na świecie poszukuje dokumentów dotyczących losów Polski i Polaków w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Te dokumenty w formie kopii cyfrowych trafiają do naszego archiwum. Część cennych dokumentów pozyskiwana jest w ramach pomocy prawnej w ramach prowadzonych śledztw, o których mówiłem wcześniej.

Badaniami naukowymi w ramach Instytutu Pamięci Narodowej zajmuje się Biuro Edukacji Publicznej, aczkolwiek jest też komórka badań archiwalnych w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów. Pracownicy pozostałych pionów, zarówno Biura Lustracyjnego, jak i Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, również podejmują pewne prace o charakterze naukowym. One są zorganizowane w ramach 11 ogólnopolskich projektów i są też mniejsze projekty oddziałowe. Efektem prowadzonych badań było między innymi 87 konferencji naukowych i popularno-naukowych, które instytut organizuje samodzielnie bądź w większości razem z innymi partnerami, z uczelniami, z Polską Akademią Nauk i z różnego rodzaju towarzystwami naukowymi. Warto podkreślić, że w toku prac badawczych ważnym elementem jest także prowadzenie działań o charakterze dokumentacyjnym, a więc zbieranie relacji świadków historii, prowadzenie prac nad stworzeniem imiennych list ofiar II wojny światowej, jak i okresu powojennego. Takie projekty są prowadzone w ramach Instytutu Pamięci Narodowej. Efektem tych wszystkich prac naukowych i dokumentacyjnych było w roku ubiegłym około 200 publikacji o różnym charakterze, a więc książek, broszur, katalogów wystaw czy czasopism. Warto przypomnieć, iż wydajemy trzy pisma naukowe, z czego dwa o charakterze popularyzatorskim. O tym, jaką pozycję mają publikacje Instytutu Pamięci Narodowej, świadczą liczby. W roku ubiegłym nasze książki otrzymały 12 nagród praktycznie we wszystkich prestiżowych konkursach, w których nagradza się książki historyczne. Oprócz tych nagród było też 15 nominacji w tych konkursach.

Warto pamiętać, że Instytut Pamięci Narodowej zatrudniał na koniec roku ubiegłego, którego dotyczy informacja, bo to już się zmieniło, 193 doktorów, 21 doktorów habilitowanych i 4 profesorów tytularnych.

Kolejnym obszarem naszej działalności są inicjatywy edukacyjne, organizowane bądź współorganizowane przez Instytut Pamięci Narodowej, których jest kilka tysięcy każdego roku. Są to inicjatywy jednorazowe, cykliczne, niektóre są skierowane do mniejszych grup, niektóre mają charakter ogólnopolski. Żeby mieć wyobrażenie o skali tych działań, oprócz tylko tej jednej wystawy, o której mówiłem, którą obejrzało około 100 tys. osób, wspomnę, że w lekcjach z historii najnowszej organizowanych przez IPN wzięło udział w roku ubiegłym 26 tys. uczniów. Cały czas szukamy też nowych sposobów przekazywania wiedzy o przeszłości. Takim projektem, który był szczególnie widoczny w roku ubiegłym, jest projekt „Historia w kolorach”, skierowany do najmłodszych obywateli, do uczniów młodszych klas szkół podstawowych i starszych przedszkolaków, gdzie podczas zabawy poznają polskie symbole narodowe, hymn narodowy i dowiadują się najbardziej podstawowych faktów o dziejach Polski. Z tych projektów, które już mają wieloletnią tradycję, wspomnę o projektach „Opowiem ci o wolnej Polsce. Spotkania młodzieży ze świadkami pamięci”, „Kamienie pamięci”, „Sprzączki i guziki z orzełkiem z rdzy”. Wszystkie te projekty łączy bardzo ważny element, to, że w ich ramach uczniowie poznają historię nie tylko z perspektywy podręcznika, a to oczywiście też jest ważne, ale w pewnym sensie dotykają historii. To są projekty, które uczniów angażują w odkrywanie historii, a zwłaszcza tej historii, która dotyczy ich rodzin i ich społeczności lokalnej. W ten sposób jest to edukacja, która przynosi szczególnie dobre efekty, bo przyjmuje formę indywidualnego związania uczniów z przeszłością.

Z nowoczesnych metod rozwijamy naszą telewizję internetową IPN TV. W roku ubiegłym uruchomiliśmy 4 nowe portale edukacyjne i łącznie jest już ich 30. W roku ubiegłym zrealizowaliśmy 22 nowe wystawy, dzięki czemu łączna liczba wystaw przygotowanych przez Instytut Pamięci Narodowej, z których większość wciąż jest pokazywana, wynosi 450. Wiele działań edukacyjnych jest realizowanych z partnerami społecznymi, wspomnę tylko o jednym szczególnie ważnym. W Polsce działają w tej chwili 24 grupy historyczne im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego. To jest wspólna inicjatywa Instytutu Pamięci Narodowej i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Instytut Pamięci Narodowej jest aktywny na arenie międzynarodowej i tutaj mamy kilka pól działalności. Pierwsze z nich dotyczy Polaków mieszkających poza granicami kraju. To jest wsparcie instytucjonalne, chociażby dla polskich instytucji archiwalnych poza granicami kraju, takich jak Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Studium Polski Podziemnej w Londynie czy Biblioteka Polska w Paryżu, którym pomagamy w digitalizacji zbiorów, ich opracowywaniu i udostępnianiu użytkownikom. To jest wsparcie w sferze edukacji. Organizujemy szkolenia dla nauczycieli szkół polskich poza granicami kraju. Zapraszamy ich zarówno do Polski, jak i nasi edukatorzy uczestniczą na przykład w zjazdach nauczycielstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, gdzie prowadzą też zajęcia, pokazując nowoczesne formy edukacji. Dostarczamy polskim placówkom materiały edukacyjne, organizujemy również różnego rodzaju przedsięwzięcia skierowane do uczniów. Drugi obszar działalności zagranicznej Instytutu, to jest współpraca z analogicznymi instytucjami, które działają w wielu miejscach świata. To nie jest tylko Europa Środkowo-Wschodnia. Problem rozliczeń z dyktaturą jest dużo szerszy i tutaj działamy zarówno na forum europejskim, gdzie z naszymi partnerami staramy się doprowadzić do pewnego, można powiedzieć, zrównoważenia europejskiej pamięci, wprowadzenia zwłaszcza doświadczenia komunizmu jako elementu wspólnej europejskiej pamięci. Trzeci obszar naszej działalności, to jest dzielenie się doświadczeniem. W ciągu 15 lat swojej działalności Instytut Pamięci Narodowej wypracował pewną, naszym zdaniem, bardzo skuteczną formę działalności, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem w wielu miejscach na świecie. W roku ubiegłym organizowaliśmy wizyty studyjne, takich grup było wiele, bo z niektórych państw było po kilka takich grup, to byli przedstawiciele Kuby, Tunezji, Korei Południowej, Wenezueli, Mołdawii, Rosji i również Ukrainy. Tam gdzie jesteśmy zapraszani, w ubiegłym roku była to przede wszystkim Ukraina i Tunezja, nasi eksperci również wyjeżdżają do poszczególnych państw, żeby dzielić się doświadczeniem.

Ostatnie pole naszej aktywności to jest budowanie obrazu Polski na świecie przez ukazywanie historii Polski XX wieku, poprzez międzynarodowe konferencje naukowe,

organizowane przez IPN, poprzez udział naszych historyków w konferencjach organizowanych za granicą, publikacje obcojęzyczne, w tym internetowe oraz wystawy. W roku ubiegłym pokazaliśmy za granicą 14 wystaw w 22 miejscach na całym świecie.

To jest w największym skrócie nasza działalność. Chętnie odpowiemy na wszystkie pytania, są tu obecni reprezentanci wszystkich pionów Instytutu Pamięci Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo panu dziękuję, panie prezesie. Otwieram dyskusję. Chciałabym podziękować panu za przesyłane regularnie publikacje IPN do naszej Komisji, bo też je przekazujemy i udostępniamy, a także wykorzystujemy sami na potrzeby tych, którzy się szczególnie tymi problemami interesują. Pozwolę sobie teraz przekazać przewodniczenie Komisji panu Stanisławowi Piotrowiczowi, zastępcy przewodniczącego Komisji. Muszę państwa przeprosić, ponieważ na posiedzeniu Klubu mam referować dwa projekty, więc muszę tam być osobiście i być może uda mi się wrócić, ale bardzo proszę, panie przewodniczący, o przejęcie i prowadzenie obrad.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Serdecznie witam państwa, kłaniam się nisko zaproszonym gościom. Chciałem bardzo serdecznie podziękować za to obszerne sprawozdanie i tę obszerną informację, zarówno w dokumencie, jak i wygłoszoną w tej chwili przez pana prezesa. Rzeczywiście tematyka działalności Instytutu Pamięci Narodowej jest bardzo rozległa, ta dokumentująca naszą historię, ale i również ta edukacyjna, która jest szalenie ważna. Cieszy również to, że Instytut Pamięci Narodowej poszukuje coraz to nowych form dotarcia z przekazem do młodego pokolenia. Myślę, że posiedzenie Komisji jest dobrym miejscem do tego, żeby wyrazić państwu wdzięczność za to wszystko co robicie, ażeby historia naszego państwa i naszego narodu była żywa wśród młodych pokoleń.

Drodzy państwo, otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zadać pytanie przedstawicielom Instytutu Pamięci Narodowej, względnie odnieść się do zaproponowanego sprawozdania? Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Szanowny panie prezesie, chciałbym się zapytać, jak pan widzi dalszy rozwój sytuacji na „Łączce", czyli w miejscu pochówku ofiar zbrodni komunistycznych? Do opinii publicznej docierają różne niepokojące informacje, że dalsze prace poszukiwawcze ciał ofiar mogą ulec zahamowaniu z uwagi na uwarunkowania prawne, na brak zgody części rodzin osób, które mają groby w miejscu, gdzie zostały pochowane ofiary zbrodni komunistycznych. Pojawiła się też koncepcja, jak rozumiem, jest to raczej kwestia już pewnych decyzji Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ale częściowego otwierania tego szczególnego miejsca pamięci narodowej, tego panteonu bohaterów. Interesuje mnie pana stanowisko jako prezesa IPN-u, w jaki sposób, pana zdaniem, ta sytuacja powinna być rozwiązana?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes IPN Łukasz Kamiński:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Może najpierw wrócę do roku ubiegłego, żeby wprowadzić całość tej problematyki, a potem odpowiem na pytanie o sytuację obecną. Na początku roku ubiegłego okazało się, że metoda, którą stosowaliśmy jako główną metodę dalszych prac poszukiwawczych, czyli metoda podkopu jest po prostu niewykonalna z technicznego punktu widzenia. Wówczas jasnym się stało, że jedyna metodą z jednej strony kontynuowania prac na łączce, a z drugiej, godnego upamiętnienia ofiar poprzez budowę Panteonu Narodowego, jest przesunięcie tych grobów, które począwszy od 1982 roku były na tym miejscu wznoszone i zajęły tak naprawdę jego dużą część. W związku z tym zwróciliśmy się, konkretnie prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, jak i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa równolegle, do władz miasta stołecznego Warszawy z prośbą o rozpoczęcie procesu przenosin, informując, że z jednej strony są zaplanowane prace związane ze śledztwem, a z drugiej strony zaplanowana jest budowa panteonu. Wychodziliśmy z założenia, że to przenie-

sienie jest możliwe w aktualnym wówczas stanie prawnym. Po dłuższych negocjacjach i rozmowach na ten temat w odpowiedzi otrzymaliśmy opinię prawną, z której wynikało, że nie jest to możliwe w ówczesnym stanie prawnym. Tę opinię podtrzymało później Ministerstwo Sprawiedliwości, które też jest uczestnikiem tego projektu i współsygnatariuszem tej deklaracji, która rozpoczęła prace poszukiwawcze.

W tej sytuacji rozpoczęły się trwające, jak się okazało, rok prace nad zmianą prawa, co nie znaczy, że w roku ubiegłym nie robiliśmy żadnych prac na „Łączce". Zrobiliśmy po prostu wszystko co da się zrobić bez naruszenia tych późniejszych grobów. W tej chwili przygotowujemy się do wdrożenia ustawy, która wejdzie w życie 2 sierpnia. Kończymy prace nad wnioskami i natychmiast po jej wejściu w życie składamy u wojewody mazowieckiego wnioski o rozpoczęcie procedury przenoszenia. Ta procedura przewiduje trzymiesięczny termin negocjacji z rodzinami, natomiast niezależnie od wyniku tych negocjacji, wojewoda wydaje decyzję o przeniesieniu po ich zakończeniu. Jak rozumiem intencje ustawodawcy, chodziło o pewne konstytucyjne prawa tych osób, których bliscy są pochowani w tych grobach, nazwijmy je późniejszych. Oczywiście istnieje wówczas możliwość zaskarżenia takiej decyzji, jednakże zwrócimy się do wojewody, aby te decyzje były wydawane w trybie natychmiastowej wykonalności, to znaczy, żeby ewentualne zaskarżenie nie powstrzymywało prac, tylko ewentualnie przy uznaniu roszczeń przez sąd, kończyło się wypłatą odszkodowania dla tych osób, które ewentualnie miałyby ponieść jakieś straty na skutek tego przeniesienia. Liczę, że przy sprawnym przeprowadzeniu prac przez urząd wojewódzki – przy współpracy z miastem, które jest dysponentem cmentarzy, więc musi wyznaczyć odpowiednią liczbę miejsc – dojdzie do przeniesienia tych grobów. Będziemy w stanie przenieść te groby na początku przyszłego roku, uwzględniając właśnie terminy ustawowe na negocjacje. Wtedy będziemy mogli zakończyć prace poszukiwawcze, a panteon będzie mógł objąć całość tego terenu, czyli kwatery „Ł1" i „Ł2".

Tutaj wracam do drugiego pytania i jak pan poseł zauważył, nie dotyczy ono wprost Instytutu Pamięci Narodowej, ale oczywiście nie znaczy to, że nie mamy jakiejś wiedzy czy też opinii. We wrześniu ubiegłego roku zorganizowaliśmy spotkanie z przedstawicielami rodzin tych osób, które były wówczas zidentyfikowane, ta grupa powiększyła się o kilka osób na początku tego roku. To te rodziny bardzo stanowczo prosiły, żeby etapować nie tylko prace poszukiwawcze, ale też etapować wznoszenie panteonu, ponieważ trzeba brać pod uwagę, że te rodziny to są w dużej mierze osoby starsze, to mogą być dzieci, bądź czasem rodzeństwo osób zamordowanych. Z inicjatywy rodzin pojawił się pomysł etapowania, czyli najpierw zajęcia tego terenu, który już w tej chwili jest wolny, a później zagospodarowywania kolejnych miejsc, które poprzez przenoszenie grobów będą dostępne do upamiętnienia, bo jak sądzę, dla wszystkich jest oczywiste, że cały teren dawnej kwatery więziennej, można ją tak umownie nazwać, bo to nie była taka typowa kwatera cmentarna, powinien być zagospodarowany na upamiętnienie tych bohaterów, którzy zostali zamordowani.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Mariusz Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Mam pytanie uzupełniające, bo też nie ukrywam niepokoju, że według doniesień medialnych, w tej odsłoniętej części Panteonu Narodowego mają być również nazwiska pomordowanych przez władze komunistyczne, ale jednak nie polskich bohaterów narodowych, czyli osób narodowości niemieckiej i ukraińskiej. Czy rzeczywiście jest prawdą, że te nazwiska mają być również tam honorowane w Panteonie Narodowym i jaki jest stosunek IPN do tego?

Prezes IPN Łukasz Kamiński:

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa jakiś czas temu zwróciła się do Instytutu o zweryfikowanie listy, żeby panteon upamiętniał tych, którzy na miano bohaterów zasługują, a trudnych przypadków jest trochę więcej. To nie chodzi tylko o zbrodniarzy chociażby hitlerowskich czy kolaborantów. Prace nad weryfikacją tej listy zostały zakończone, także za to Instytut bierze odpowiedzialność, że te nazwiska, które przekażemy

do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, to będą nazwiska osób, co do których nie ma wątpliwości, że zasługują na najwyższe polskie godności i wyjątkowe miejsce w polskiej pamięci.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Ligia Krajewska.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Chciałabym podziękować za to wyjaśnienie w sprawie panteonu, który jest budowany, bo słyszałam wypowiedź prezesa Fundacji „Łączka", który wręcz zarzucał panu ministrowi Kunertowi, że właśnie tylko dla części jest miejsce w panteonie, a dla reszty nie ma, więc myślę, że to wyjaśnienie pana prezesa jest bardzo dobre i wystarczające, bo naprawdę trudno, żeby te osoby, które jeszcze żyją, a już mają zidentyfikowanych członków rodziny, nie miały tego miejsca upamiętnienia i nie można czekać do czasu wydobycia następnych i ich identyfikacji, co jest bardzo ważne, ale to będzie następowało, jak rozumiem, w dalszym czasie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to zamykam dyskusję. Oceniając przebieg posiedzenia, odnoszę wrażenie, że Komisja przyjęła informację, nie mniej żeby formalnościom stało się zadość, stawiam pytanie, czy ktoś z państwa jest przeciwnego zdania? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła informację prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Pozwoliłbym sobie zaproponować, ażeby sprawozdawcą Komisji na forum plenarnym był pan poseł Mariusz Kamiński. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Serdecznie dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy, że pan poseł Mariusz Kamiński będzie sprawozdawcą Komisji podczas posiedzenia plenarnego Sejmu. Wszystkim zaproszonym gościom, panu prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej i towarzyszącym mu osobom bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję paniom i panom posłom oraz przedstawicielom sekretariatu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zamykam posiedzenie.